

ALEKSANDRA SPYCHALSKA

Uniwersytet Wrocławski

Konflikty religijne jako podłoże zamiaru ludobójczego na przykładzie konfliktu bośniackiego

I

W lipcu 1995 r. serbski oddział Drina pod dowództwem generała Ratko Mladicia rozpoczął bezpośredni atak na oenzetowską strefę bezpieczeństwa wokół miejscowości Srebrenica. Do serbskiej niewoli trafiło trzydziestu holenderskich żołnierzy i tysiące bośniackich muzułmanów. Rozpoczęła się kilkudniowa, dokładnie zaplanowana i zorganizowana akcja ludobójcza. Systematyczne egzekucje trwały od 12 do 16 lipca. W ich wyniku zginęło około ośmiu tysięcy muzułmańskich chłopców i mężczyzn w wieku od 12 do 77 lat¹. W górach wokół Srebrenicy egzekucje trwały jeszcze kilka tygodni. Masowe groby odnaleziono potem między innymi w Orohovacu, Kozluku, Kravicy, Petkovicy i innych bośniackich miastach².

Blisko osiemdziesiąt lat wcześniej kontynent europejski splamiła inna, równie okrutna zbrodnia — metodycznie przeprowadzone przez Turków ludobójstwo Ormian. Architekt zbrodni, Talaat Pasza, uznał chrześcijańskich Ormian za „nieodwracalnie nieturecki element, który stanowił zagrożenie secesji”³ i musi zostać całkowicie wyeliminowany. Ludobójstwo przyniosło blisko dwa miliony ofiar: prawie milion dwieście tysięcy Ormian zostało eksterminowanych, a tych, których nie zabito, wypędzono na Pustynię Syryjską, skazując na pewną śmierć⁴. Posługując się wachlarzem eliminacyjnych strategii, Turcy „przymusili również

¹ *Historia powszechna*, t. 20, red. A.H. Stachowski, Torino 2008, s. 484.

² *Ibidem*.

³ D.J. Goldhagen, *Wiek ludobójstwa*, Kraków 2012, s. 61.

⁴ *Ibidem*.

do konwersji, wzięli w niewolę lub porwali i wychowali na Turków od stu do dwustu tysięcy ormiańskich kobiet i dzieci”⁵.

To tylko dwa przykłady ludobójstw, które wydarzyły się w XX wieku, a u których podłoża leżały kwestie religijne. Wojna w byłej Jugosławii nie była wojną religijną *per se*. Podobnie ludobójstwo ormiańskie tłumaczone było raczej rzekomym zagrożeniem tureckiej państwowości ze strony Ormian, nie zaś kwestiami *stricto* wyznaniowymi. Niemniej jednak religia stała się niezwykle istotnym elementem, a nawet instrumentem ludobójczego dzieła zniszczenia⁶. Po pierwsze — odmiennosc wyznania była podstawowym czynnikiem definiującym tożsamość prześladowanych grup. Po drugie — symbole i retoryka religii użyte zostały przez elity polityczne jako wsparcie, uzasadnienie i usprawiedliwienie stworzenia i realizacji ludobójczego planu⁷.

W niniejszym artykule przedstawię zatem, w jaki sposób kwestie wyznaniowe i konflikty religijne mogą stać się podłożem zamiaru ludobójczego i jaką pełnią funkcję w kształtowaniu mechanizmów, które do zbrodni ludobójstwa prowadzą.

II

Autorem definicji *genocidium*⁸ był polski prawnik żydowskiego pochodzenia — Rafał Lemkin. W swym *opus vitae* — monografii *Axis Rule in Occupied Europe: Law of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*⁹ — Lemkin stworzył kompleksową prawną konstrukcję ludobójstwa. To z jego inicjatywy i dzięki jego staraniom w grudniu 1948 r. uchwalono konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa¹⁰, która ostatecznie penalizowała genocyd w międzynarodowym prawie karnym.

Lemkin zdefiniował ludobójstwo jako „zaplanowaną destrukcję narodu bądź grupy etnicznej”¹¹. Z czasem prawnik rozszerzył katalog grup, wobec których

⁵ *Ibidem*, s. 62–63.

⁶ N. Herzfeld, *Lessons from Srebrenica. The danger of religious nationalism*, [w:] *The Contexts of Religion and Violence*, red. R.A. Simkins, „Journal of Religion & Society”, Supplement Series 2, 2007, s. 110.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Etymologii pojęcia ‘ludobójstwo’ (ang. *genocide*) autor doszukiwał się w kompilacji dwóch słów: greckiego *genos* (rasa, rodzaj) i łacińskiego *occidere* (zabijać). Pojęcie nawiązywać miało do znanych w prawie rzymskim *homocide*, *tyrannicide*, *infanticide*; M. Kornat, *Rafał Lemkin (1900–1959) — studium biograficzne*, „Zeszyty Historyczne” 147, 2007, s. 150.

⁹ R. Lemkin, *Axis Rule In Occupied Europe: Law of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*, Washington, D.C.: Carnegie Endowment for International Peace 1944, <http://www.preventgenocide.org/lemkin/AxisRule1944-1.htm>.

¹⁰ Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, Dz.U. 1952 r., Nr 2, poz. 9.

¹¹ R. Lemkin, *op. cit.*

skierowana może być zbrodnia, o grupę religijną. Podobną definicję przyjęto także w konwencji. Artykuł 2 stwierdza, iż „ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich: a) zabójstwo członków grupy, b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy, c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego, d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy”.

Kluczowym elementem definicji ludobójstwa jest ów „zamiar zniszczenia określonej chronionej grupy w całości lub części”. Zakazane czyny muszą być skierowane przeciw określonym jednostkom tylko dlatego, że należą one do prześladowanej grupy etnicznej, narodowej czy religijnej, sprawca zaś działa z zamiarem całkowitego wyeliminowania tej grupy¹². Zamiar ludobójczy — *genocide intent* — skierowany wobec konkretnych grup etnicznych, narodowych bądź religijnych nadaje zbrodni początek i uzasadnia dzieło zniszczenia.

Historia niejednokrotnie pokazywała, że religia może być instrumentem wykorzystywanym przez elity do krzewienia nienawiści wobec innych i realizacji własnych celów politycznych¹³. Tym samym stać się może podłożem zamiaru ludobójczego. Dlatego też ochrona grup religijnych od początku prac nad konwencją wskazywana była jako konieczność¹⁴.

III

Wyznanie jest jednym z podstawowych elementów różnicujących społeczeństwo i określających tożsamość koegzystujących w jego ramach odrębnych grup — katolików, muzułmanów, prawosławnych czy protestantów. Gregory Stanton, badacz mechanizmów zbrodni ludobójstwa, wskazuje, że tego typu podziały są naturalne dla społecznych procesów poznawczych. Stanton określa je mianem klasyfikacji i symbolizacji. Społeczeństwo dzieli się na grupy, którym przypisuje się określone właściwości, a jednym z czynników determinującym odrębność tych grup może być właśnie religia. Stanton uważa, że to różnicowanie nie prowadzi do konfliktów. Poparte retoryką nienawiści może jednak prowadzić do tak zwanej dehumanizacji. W procesie dehumanizacji buduje się przekonanie, że jedna z grup jest lepsza od innej. Grupy inne często uważane są za niższe.

¹² *Ibidem*, więcej zob. D. Dróżdż, *Zbrodnia ludobójstwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2010; K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Warszawa 2010.

¹³ Za przykład służyć może wspomniane wcześniej ludobójstwo chrześcijańskich Ormian, zaplanowane i dokonane przez muzułmańskich Turków, pogromy Żydów itp.

¹⁴ D. Dróżdż, *op. cit.*, s. 160.

W skrajnych przypadkach odbiera im się nawet walor człowieczeństwa. Z czasem dokonuje się otwartego podziału społeczeństwa na dwie grupy — „naszych” i „wrogów”. Wykorzystując różnice wyznaniowe i opierając się na religijnej retoryce, buduje się podziały na „złych innowierców” i „obrońców wiary”. Wobec „wrogów” kierowana jest nieustanna propaganda nienawiści. Tego typu działania mogą, według Stanton, stać się zarzewiem konfliktu, przeważać nad ludzką niechęcią wobec przemocy i w rezultacie być przyczyną niepohamowanej agresji¹⁵.

IV

Podobne mechanizmy, które doprowadziły do zbrodni ludobójstwa, zaobserwować można było podczas wydarzeń w Jugosławii na początku lat 90. ubiegłego stulecia. Jugosławia była typowym państwem wielonarodowym, który z konfliktami etnicznymi musiał borykać się już od jego utworzenia. Już w czasie drugiej wojny światowej dochodziło tam do systematycznych lokalnych walk o charakterze etnicznym. Sytuacja uspokoiła się nieco za rządów Josipa Broz-Tity¹⁶. Realizował on politykę ‘silnej ręki’, która polegać miała także na bezwzględnym nietolerowaniu jakichkolwiek przejawów niesnasek etnicznych¹⁷. Tito wielokrotnie podejmował zresztą próby stworzenia jednolitej ‘tożsamości narodowej’. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych skutków i tylko nieliczni określali swoją narodowość jako jugosłowiańską¹⁸. W latach 80., po śmierci Tity, sytuacja znacznie się pogorszyła. Do głosu doszły partie narodowe, które postulowały odłączenie kolejnych regionów — Słowenii, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny — od rządu w Belgradzie¹⁹. W 1991 r. po referendum niepodległościowych kolejno Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina ogłosiły swoją niepodległość. Nie akceptował tego oczywiście jugosłowiański rząd. Wobec sprzeciwu Serbii, która dążyła do utrzymania *status quo* i zagarnięcia władzy w Jugosławii dla siebie, kraj na

¹⁵ G.H. Stanton, *The 8 Stages of Genocide*, <http://www.genocidewatch.org/about-genocide/8stagesofgenocide.html>.

¹⁶ Lider komunistycznej partyzantki utrzymywał względny spokój między zwaśnionymi narodowościami, sam zresztą był dzieckiem z mieszanego małżeństwa Chorwata i Słowenki; K. Wierczyńska, *op. cit.*, s. 52.

¹⁷ *Bosnia: Ethno-Religious Nationalism in Conflict*, Berkeley Center for Religion, Peace & World Affairs, „Case Study Series” 2009, s. 3.

¹⁸ W przeprowadzonej w 1988 r. ankiecie mniej niż sześć procent wszystkich respondentów określiło, że w pierwszej kolejności są Jugosłowianami, a dopiero potem Serbami, Bośniakami itp.; *ibidem*.

¹⁹ Po jego śmierci do głosu doszły partie narodowe, które postulowały odłączenie kolejnych regionów — Słowenii, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny — od rządu w Belgradzie; K. Wierczyńska, *op. cit.*, s. 52.

blisko pięć lat pogrążył się w krwawej wojnie domowej, kosztującej życie ponad 250 tysięcy ofiar, głównie ludności cywilnej²⁰.

Większość badaczy winą za konflikt obarcza właśnie stronę serbską. Bernard Bruneteau zauważa, że to Serbowie pierwsi użyli sił zbrojnych, by skontrolować wyniki kolejnych referendum niepodległościowych, to oni jako pierwsi wykorzystali nacjonalistyczną retorykę, by uzasadnić konieczność interwencji militarnej, to w końcu oni zapoczątkowali politykę czystek etnicznych, angażując administrację, siły policyjne i siły specjalne, by ujednolicić etnicznie podbijane ziemie²¹. Według Paula Garde, gdy plan utrzymania scentralizowanej Jugosławii okazał się niewykonalny, Serbowie postanowili w inny sposób rozwiązać to, co Garde określa mianem „serbskiego dylematu narodowego”. Postanowili mianowicie przyłączyć do Serbii wszystkie tereny, które były ziemiami „etnicznie serbskimi”²². W Chorwacji, gdzie Serbowie stanowili zaledwie 12% ludności, zajęto prawie 25% terytorium, w Bośni zaś, gdzie było ich 31%, aż 70% ziem²³. Głównie na terenach Bośni walki miały szczególnie ciężki charakter. Tam też prowadzono najszerzej zakrojoną politykę czystek etnicznych. Wojska serbskie zajmowały coraz większe obszary nowo powstałego kraju, traktując przy tym z wyjątkowym okrucieństwem zamieszkujących tamtejsze tereny muzułmanów²⁴.

Przez wiele lat na terenie Bośni pokojowo koegzystowały różne nacje i religie — prawosławni Serbowie, katolicy Chorwaci i muzułmańscy Bośniacy. Gdy po śmierci Tity rozgorzała walka o władzę, kwestie etniczne i religijne ponownie znalazły się na politycznym świeczniku, antagonizując bośniackie społeczeństwo. Kolejni politycy wykorzystywali nacjonalistyczną retorykę, a symbole i obrzędy religijne stały się jej istotną częścią. Religia okazała się niezwykle ważnym instrumentem służącym realizacji celów politycznych²⁵. Po wojnie w byłej Jugosławii stworzono nawet kategorię religijnego nacjonalizmu. Oparcie się na grupach wyznaniowych służyć miało określeniu tego, kto jest wrogiem i kogo należy wyeliminować, a komu należy się władza. Ale też wykorzystywanie tożsamości etniczno-religijnej pomagało jednoczyć ludność wokół nacjonalistycznych idei i usprawiedliwiać krwawą politykę czystek²⁶.

Religię wykorzystywano do budowania swoistych mitów narodowościowych — za przykład służyć może choćby koncepcja Wielkiej Serbii, w której imię planowano połączyć wszystkie etnicznie serbskie ziemie. Mit Serbii jako narodu wybranego pielęgnowany był zresztą przez polityków, historyków i kościół prawosławny. Tragiczny los Serbów zapoczątkowany miał być porażką w bitwie

²⁰ B. Bruneteau, *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2005, s. 169.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*, s. 169–170.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Historia powszechna*, s. 484.

²⁵ N. Herzfeld, *op. cit.*, s. 110.

²⁶ *Ibidem*.

na Kosowym Polu, kiedy to wojska serbskie pod dowództwem księcia Łazarza Hrebeltjanovicia starły się z liczniejszymi Turkami. Zażarta bitwa zakończyła się klęską Serbów, którzy od tej pory stopniowo uzależniali się od władzy islamskich Turków²⁷. Pole bitwy z czasem stało się dla Serbów miejscem świętym. Symbolizować miało bohaterską obronę chrześcijańskich wartości i serbskiej tożsamości narodowej.

Nacjonalistyczni politycy chętnie wykorzystywali mit Wielkiej Serbii. W swojej przemowie z 28 czerwca 1989 r., podczas rocznicy bitwy na Kosowym Polu, Slobodan Milošević przekonywał, że Serbia jest bastionem broniącym europejskiej kultury, religii, tożsamości chrześcijańskiej i obrońcą wszystkich społeczeństw europejskich przed muzułmańskim fundamentalizmem. Obecny na obchodach rozdawano plakaty, na których w jednym szeregu zestawiono postać Chrystusa, księcia Łazarza oraz Miloševicia²⁸. Tego typu retoryka wspierana była także przez sam kościół i duchownych, również z zagranicy. Podczas Wielkanocy w 1993 r. metropolita Nikołaj, zwierzchnik Serbskiego Kościoła Prawosławnego w Bośni, stwierdził w orędziu do wiernych, że Radovan Karadžić i Ratko Mladić, dokonujący wstrząsających zbrodni wojennych, „podążają trudną drogą Chrystusa”²⁹. W 1993 r. Karadžić został zaproszony przez zwierzchników Kościoła greckokatolickiego do Aten, gdzie odznaczono go jednym z najważniejszych greckich orderów³⁰.

Kwestie religijne z jednej strony wspierały mity narodowościowe, z drugiej pomagały jasno zdefiniować wroga i zagrożenie. Miał nim być przede wszystkim islam i znienawidzeni bośniaccy muzułmanie. Jak zauważa wspomniany już Bruneteau, na takie zdefiniowanie wroga wpłynęły trzy zasadnicze założenia: po pierwsze, muzułmanin jest elementem obcym, który zupełnie nie przystaje do europejskich realiów i standardów; po drugie, ma skłonności totalitarne i fundamentalistyczne (co potwierdzać miał np. stosunek do kobiet), po trzecie, jest potencjalnym zdrajcą, ponieważ jest Serbem czy Bośniakiem, który porzucił swoją wiarę³¹.

Muzułmanów obarczano także winą za „zbrodnie z przeszłości”. Herbert Hirsch zauważył, że to w tak zwanej polityce pamięci, zmanipulowanej i skrzywionej przez mitologizację, często tkwią źródła zbrodni ludobójstwa³². Doświadczenia z przeszłości odegrały kluczową rolę w nastawieniu Serbów wobec bośniackich muzułmanów. Chodzi tu przede wszystkim o dwa główne czynniki — pamięć o ludobójstwie Ormian i o zbrodniach z czasów drugiej wojny światowej.

Ludobójstwo Ormian ugruntowało obraz muzułmanina-ludobójcy. Według Marka Levene wydarzenia z Bośni należy umieścić „w szerokim historycznym

²⁷ *Bosnia: Ethno-Religious Nationalism in Conflict*, s. 2.

²⁸ N. Herzfeld, *op. cit.*, s. 111.

²⁹ *Bosnia: Ethno-Religious Nationalisms in Conflict*, s. 6–7.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ B. Bruneteau, *op. cit.*, s. 174.

³² H. Hirsch, *Race without the Practice of Racial Politics*, „Slavic Review” 61, 2002, s. 30–43.

i geopolitycznym kontekście »osmańskim«, gdzie wczorajsza ofiara (chrześcijańska) miała stać się jutrzejszym oprawcą”³³. To także muzułmanom przypisywano główną odpowiedzialność za zbrodnie z okresu drugiej wojny światowej³⁴ i wsparcie nazistów. Współpraca bośniackich muzułmanów z reżimem nazistowskim była faktem. W 1942 r. Stowarzyszenie Muzułmanów wysłało oficjalną prośbę do Hitlera z prośbą o stworzenie bośniackiej autonomii. Hitler wprowadził do prośby nie odniósł się pozytywnie, ale w ramach dywizji SS stworzono specjalne bośniackie oddziały, złożone głównie z muzułmanów. Jedna z takich dywizji została nawet pobłogosławiona przez muftiego Jerozolimy Hadj Amina El Husseiniego. Swoista legenda „legionu muzułmańskiego” wykorzystana została potem do budowania mitu Wielkiej Serbii — narodu męczeńskiego, który podczas drugiej wojny światowej miał paść ofiarą szeroko zakrojonego ludobójstwa³⁵. Nie można jednak zapominać, iż w tym samym czasie także w Serbii działał kolaboracyjny rząd faszystowski, który dokonywał przerażających zbrodni na ludności cywilnej, głównie wyznania islamskiego. Po drugiej wojnie światowej, za czasów Tity, w jugosłowiańskiej świadomości pozostał jednak ten zdeformowany obraz historii, w której to muzułmanie współpracowali z Hitlerem, a Serbowie walczyli o wolność i cierpieli.

Sami muzułmanie nie odżegnywali się także od nacjonalistycznej, wspartej religią retoryki. W 1990 r. ponownie wydano napisaną w 1970 r. *Islamską deklarację* Alii Iztebegowicia, który *nota bene* pełnił w tym czasie funkcję prezydenta Bośni i Hercegowiny³⁶. W swojej *Deklaracji* Iztebegović pisał, że „nie może być pokoju lub współistnienia między wiarą islamu a innymi systemami społecznymi i politycznymi, które nie mają nic wspólnego z islamem”³⁷. Sam prezydent kreowany był przez muzułmańskich duchownych na rycerza islamu zesłanego przez Allaha. Miał prowadzić muzułmanów przez trudną ścieżkę islamu, krzewić wiarę i walczyć z innowiercami. W trakcie wojny do Bośni napływały siły muzułmańskie z całego świata — głównie weterani antysowieckiej wojny w Afganistanie. Miały one „moralny obowiązek pomagać swym muzułmańskim braciom w walce”³⁸.

Wspierana religią propaganda tworzyła atmosferę niesamowitej wrogości, wykorzystywanej potem do celów politycznych. Krzewienie, podsycanie

³³ M. Levene, *Yesterday's victims, today's preparators? Considerations on people and territories of the former Ottoman Empire*, „Terrorism and Political Violence” 6 (4), 1994, s. 444–462, za: B. Bruneteau, *op. cit.*, s. 173.

³⁴ To głównie im przypisywano odpowiedzialność między innymi za masakrę w Glinie, gdzie w cerkwi spalono 700 serbskich mężczyzn, czy w Prkos, gdzie wśród ofiar znalazło się ponad 200 niewinnych dzieci, mimo iż stały za nią siły zbrojne Ante Pavelicia, który w taki sposób rozprawiał się z wszystkimi swoimi wrogami (także muzułmanami, Chorwatami, Żydami i Cyganami), za: B. Bruneteau, *op. cit.*, s. 176.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ N. Herzfeld, *op. cit.*, s. 112.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Bosnia: Ethno-Religious Nationalism in Conflict*, s. 6.

i wykorzystywanie różnic wyznaniowych budowało z jednej strony poczucie zagrożenia ze strony „innowierców” (na zasadzie: siłą nawrócą nas na islam, jeśli się poddamy), z drugiej zaś poczucie konieczności walki o własną tożsamość, niemal fanatyczną konieczność obrony własnej religii. Francuski teolog René Girard wskazuje zresztą na zjawisko swoistego nakręcania się spirali religijnej nienawiści. Według Girarda wraz z intensyfikacją przemocy i retoryki religijnej jednej ze stron konfliktu automatycznie mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem po stronie drugiej³⁹. Posługując się przykładem bośniackim — wraz ze wzrostem ataków i oskarżeń o fundamentalizm skierowanych do muzułmańskich Bośniaków ci rzeczywiście zaczęli się radykalizować i w coraz większym stopniu wykorzystywać symbolikę religijną. Gdy działania Serbów stawały się coraz bardziej agresywne — podobnie radykalizowali się Chorwaci. Franjo Tuđman powiedział nawet: „Cokolwiek zrobią Serbowie, my zrobimy to także”⁴⁰.

Efekty wszechobecnej w Bośni religijnej propagandy były porażające. W masakrze w Brcku w 1992 r. Serbowie zabili blisko trzy tysiące muzułmanów. Podczas czystek etnicznych w Dolinie Lasvy (maj 1992–luty 1993) Chorwaci masowo mordowali, gwałcili i przesiedlali zamieszkujących te tereny muzułmanów. W końcu w 1995 r. w Srebrenicy Serbowie stracili prawie osiem tysięcy muzułmańskich mężczyzn i chłopców⁴¹. Ludobójstwo to wstrząsnęło europejską opinią publiczną i do dziś uznawane jest za jedną z najstraszniejszych zbrodni po drugiej wojnie światowej. Powołany w celu sądenia winnych masakr dokonanych na terenach byłej Jugosławii Międzynarodowy Trybunał do tej pory prowadzi procesy przeciwko najgorszym oprawcom. Przed obliczem MTKJ stanęli już między innymi generał Ratko Mladić, Radovan Karadić, a także Slobodan Milošević.

Wojna domowa przyniosła jeszcze jeden skutek. Bośniacy różnych wyznań — prawosławni, katolicy, muzułmanie — w dużej mierze odwrócili się od swoich religii. Zaufanie do duchownych i instytucji kościelnych jest dziś niższe niż po drugiej wojnie światowej⁴². Omer Spahić, jeden z nielicznych, którzy przeżyli pogrom w Srebrenicy i którzy zdecydowali się tam wrócić, stwierdza: „Ludzie powrócili do religii (po wojnie), ale to była iluzja. Teraz meczety i kościoły stoją puste. Religia nie jest już ważna”⁴³.

V

Przykład bośniacki pokazuje, jak wykorzystywane do celów politycznych różnice wyznaniowe mogą stać się podłożem zamiaru ludobójczego, a konflikty

³⁹ N. Herzfeld, *op. cit.*, s. 113.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Bosnia: Ethno-Religious Nationalism in Conflict*, s. 8–11.

⁴² N. Herzfeld, *op. cit.*, s. 114.

⁴³ *Ibidem*, s. 113, przeł. A.S.

religijne motorem i usprawiedliwieniem ludobójczego planu zniszczenia. Religia może polaryzować społeczeństwo. Wsparta propagandą nienawiści czy nacjonalistyczną retoryką pozwala jednoznacznie określić wroga i zagrożenie. Pozwala zjednoczyć wokół pożądanej idei. W procesie dehumanizacji dzieli społeczeństwa na „złych innowierców” i „obrońców wiary”. Wykorzystanie religijnych symboli czy obrzędów tworzy wśród ludności moralny obowiązek obrony ich tożsamości, wyznawanego systemu wartości. Może budować atmosferę strachu i niepewności — „jeśli my ich nie zwalczymy, oni zwalczą nas”. W rezultacie zaś może tworzyć przekonanie, że tylko całkowicie wyeliminowanie wrogiej grupy może rozwiązać konflikt i ocalić wiarę.

W ten sposób rodzi się zamiar ludobójczy — zamiysł całkowitego lub częściowego zniszczenia zagrożenia, zdefiniowanego poprzez kryteria religijne. Dochodzi do sytuacji, w której aspekt religijny usprawiedliwia i uzasadnia zbrodnię. To nie sama religia, ale jej propagandowe wykorzystanie, manipulacja jej symboliką, umyślne tworzenie i podsycanie konfliktów wyznaniowych przez elity polityczne czy środowiska nacjonalistyczne prowadzić może do tragedii. Ostatnie wydarzenia z Nigerii (działalność grupy Boko Haram) czy Birmy (zwolennicy Ashina Wirathu) wskazują, że problem ten jest niestety wciąż bardzo aktualny.

Bibliografia

- Bosnia: *Ethno-Religious Nationalisms in Conflict*, Berkeley Center for Religion, Peace&World Affairs „Case Study Series” 2009.
- Bruneteau B., *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2005.
- Dróżdż D., *Zbrodnia ludobójstwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2010.
- Goldhagen D.J., *Wiek ludobójstwa*, Kraków 2012.
- Herzfeld N., *Lessons from Srebrenica. The danger of religious nationalism*, [w:] *The Contexts of Religion and Violence*, red. R.A. Simkins, „Journal of Religion&Society”, Supplement Series 2, 2007.
- Hirsch H., *Race without the Practice of Racial Politics*, „Slavic Review” 61, 2002.
- Historia powszechna*, t. 20, red. A.H. Stachowski, Torino 2008.
- Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, Dz.U. 1952 r., Nr 2, poz. 9.
- Kornat M., *Rafał Lemkin (1900–1959) — studium biograficzne*, „Zeszyty Historyczne” 147, Instytut Literacki, Paryż 2007.
- Lemkin R., *Axis Rule In Occupied Europe: Law of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*, Washington, D.C.: Carnegie Endowment for International Peace, 1944.
- Leveve M., *Yesterday's victims, today's preparators? Considerations on people and territories of the former Ottoman Empire*, „Terrorism and Political Violence” 6 (4), 1994.
- Stanton G.H., *The 8 Stages of Genocide*, <http://www.genocidewatch.org/aboutgenocide/8stagesofgenocide.html>.
- Wierczyńska K., *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Warszawa 2010.

RELIGIOUS CONFLICTS AS A CAUSE OF GENOCIDE INTENT
BASED ON THE EXAMPLE OF THE WAR IN BOSNIA

Summary

The article presents the issue of religious conflicts as a cause of genocide intent. The author based hers considerations on an analysis of the war in Bosnia (1992–1995). Though it was not a religious war, religion was an important instrument in this conflict. First, it became the primary factor in defining ethnic groups — enemies and allies. Second, religious symbols and religious rhetoric were used to foster nationalist ideology, gain public support for bloody war and provide justification for aggression and mass atrocities. In this way, religious differences used for achieving political goals became the reason for one of the most shocking genocides — the Srebrenica massacre.

Keywords: genocide, genocide intent, religion, religious conflicts, Srebrenica.

Aleksandra Spychalska
aleksandra.spychalska@prawo.uni.wroc.pl